

## **Próba charakterów**

Platforma Obywatelska przegrała ostatnie wybory parlamentarne z PiS-em, ale wzorem większości europejskich rządów, stworzyła koalicję z PSL-em, Polską 2050 i Nową Lewicą. Do rządu Donalda Tuska dołączyły mniejsze ugrupowania:

Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Centrum dla Polski, Zieloni, Ruch Społeczny Agronomia i Polska Partia Socjalistyczna. Wśród tego konglomeratu partii i partyjek nie ma żadnej konserwatywnej, narodowej ani takiej, która odnosiłaby się tylko nawet sceptycznie do obecnej polityki Unii Europejskiej, wręcz przeciwnie, wszystkie mają lewicowy, liberalny przechył, niektóre wręcz komunistyczny. I wszystkie te partie mają, co najmniej, indyferentny, jeśli nie wrogi stosunek do religii i Kościoła katolickiego w Polsce.

Rządzi Koalicja Obywatelska Donalda Tuska, dla którego głównym celem jest zlikwidowanie jedynej liczącej się partii opozycyjnej, jaką jest Prawo i Sprawiedliwość. Premier zalicza tę partię do „zorganizowanej grupy przestępczej”, a dowody zbiera podporządkowana mu prokuratura Adama Bodnara. Ten absurdalny zarzut umożliwia prokuraturze wnioskowanie do sądu o przedłużanie aresztu w celu zbierania nowych dowodów i do tego wniosku przychylił się ostatnio Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie aresztowanego w marcu tego roku, w Wielki Czwartek, w święto kapłanów, ks. Michała Olszewskiego oraz dwóch niewinnych urzędniczek. Sąd nie musiał przedłużać aresztu o kolejne 3 miesiące, gdyż nie było, zdaniem obrońców, żadnych nowych dowodów w sprawie, a jednak zrobił to, wpisując się w antykatolickie i antynarodowe działania rządu.

Zwykły obywatel nie powinien mieć wątpliwości, czym są rządy koalicji 13 grudnia.

Zresztą ułatwiają to najbliżsi współpracownicy Donalda Tuska, że przywołam słowa

Bartłomieja Sienkiewicza: „Polska to wewnętrzna gospodarka Niemiec”. Ten sam polityk nawet nie wstał, gdy w sejmie, na stojąco, śpiewano Polski Hymn. To mogło się podobać tym, dla których polska tradycja, kultura, historia, religia katolicka, etyka i obyczaje, nic nie znaczą. Nie zaskakują trafne słowa prof. Andrzeja Nowaka: „Tusk zawarł sojusz z chamstwem i pospolitą hołotą”. To może jeszcze słowa piosenki śpiewanej przez młodzież wspólnie z politykami Koalicji Obywatelskiej na Campus Polska Przyszłości w Olsztynie: „Miło to już było, ale teraz jest wojna, bando bogobojna, wypierdalać z tego kraju, jebać PiS, jebać PiS”.

Przejęte bezprawnie media publiczne oraz wtórujące rządowi media zagraniczne budują obraz Polski bezprawia pod rządami poprzedniej władzy. Beneficjentem jest oczywiście Donald Tusk. Fundacja niemieckich dziennikarzy przyznała mu tegoroczną nagrodę Media Award za „zasługi dla wzmocnienia demokracji”, zaś burmistrz Poczdamu, gdzie odbędzie się uroczystość, dodał, że Tusk zostaje wyróżniony za „niestrudzoną walkę z autokracją”. Tak, Tusk i jego mocodawcy mają pełną świadomość, że nie da się podporządkować Polski niemieckim planom centralizacji Europy, bez pacyfikacji wolnego duchowo polskiego społeczeństwa, największej partii opozycyjnej oraz Kościoła katolickiego.

Zwykły polski obywatel musi dostrzegać degradację państwa pod rządami tej władzy i degradację ludzkich sumień. Oba te zjawiska stają się coraz bardziej powszechne i zaczynają dominować w naszym życiu, przybliżając upadek Polski. Trwa przymiarka do likwidacji Funduszu Kościelnego, który ustanowiony w 1950 roku miał rekompensować skonfiskowane Kościołowi katolickiemu nieruchomości. Szykuje się usunięcie religii i katechizacji ze szkół. To jawny, kolejny dowód łamania polskiej Konstytucji. Artykuł 53 wyraźnie stanowi, że „wolność uzewnętrzniania religii może

być ograniczona jedynie w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne do ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób". Minister Edukacji Barbara Nowacka nie zna tego artykułu Konstytucji. Trzeba przyznać, że jest to osoba wyjątkowo niedouczone. Żałosne były jej wymówki, gdy na antenie radiowej nie potrafiła odpowiedzieć na pytanie, kiedy miał miejsce potop szwedzki. Zresztą niebotyczna ignorancja tej tzw. ministry idzie w parze z arogancją. Zaczadzona lewacką nienawiścią do Kościoła katolickiego przywraca nam dawne komunistyczne standardy.

Kolejny zmasowany atak szykowany jest w stosunku do ojca Tadeusza Rydzyka, kapłana szczerze zaangażowanego w podtrzymywanie polskiej kultury narodowej. Wystarczy zobaczyć stworzone przez niego Muzeum „Pamięć i Tożsamość” im. Świętego Jana Pawła II. Ministerstwo Kultury i Sztuki, które wpisało Muzeum do rejestru instytucji kultury, pod rządami Tuska odmówiło dokończenia finansowania muzeum.

Prof. Feliks Koneczny w swoich „40 tezach o życiu społecznym i politycznym w Polsce”, pisanych już 100 lat temu na łamach pisma „Trybuna Narodu”, twierdził wprost: „Ze wszystkich spraw publicznych najbardziej publiczną jest religia” i że „Polska albo będzie katolicka, albo jej nie będzie”. Więcej, nie pozostawiał żadnych wątpliwości, pisząc te oto słowa: „Cokolwiek zmierza do wyrządzenia szkody Kościołowi katolickiemu, jest zarazem szkodliwe dla Polski”.

Co na to zwykły polski obywatel? Brak oporu tylko umacnia rządzących. Trwa próba charakterów.

319 wSieci 02.09.2024

[www.wojciechreszczyński.pl](http://www.wojciechreszczyński.pl)